

# Policja nie zawsze może i powinna używać siły

30 marca 2021

Rzecznik Praw Obywatelskich po raz kolejny zwrócił uwagę na nieuzasadnione przypadki nachodzenia i używania siły przez policję wobec obywateli. Tym razem jego interwencja dotyczyła wysłania potężnego oddziału policji na czteroosobowy protest pod TK i brutalnej interwencji w warszawskim pubie PiwPaw.

„Policja nie zawsze może używać siły w odpowiedzi na zachowanie obywateli” – te słowa Adama Bodnara powinny być przypominane policyjnym dowódcom na każdej odprawie. Niestety, poczynania mundurowych w ostatnim czasie pokazują, że zalecenia dostają zupełnie inne.

Bodnar wyraził zaniepokojenie policyjnymi ekscesami z 10 marca, kiedy to policja zasłoniła komicznym parawanem, a następnie spacyfikowała cztery osoby protestujące pod siedzibą Trybunału Konstytucyjnego oraz znęcali się nad właścicielami pubu Pif Paf, który wznowił działalność, mimo obostrzeń.

W przypadku protestu przed Trybunałem Konstytucyjnym RPO zwrócił uwagę m.in. na nieproporcjonalnie dużą liczbę funkcjonariuszy w stosunku do protestujących. „W proteście brały udział tylko cztery osoby (trzy kobiety oraz mężczyzna), policjantów było kilkudziesięciu. Do tego wzdłuż ulicy utworzony został kordon z kolejnych kilkudziesięciu funkcjonariuszy, którzy uniemożliwiali dziennikarzom oraz innym obserwatorom relacjonowanie protestu oraz kontakt z protestującymi. Taka dysproporcja sił nie ma uzasadnienia” – wskazał.

Zaznaczył jednocześnie, że gdy jedna z protestujących osób poprosiła o podanie podstawy faktycznej zatrzymania, funkcjonariusz – który wcześniej poinformował o podstawie

prawnej – nie potrafił wytłumaczyć, jakie konkretnie zachowanie było jego powodem.

Bodnar zwrócił uwagę na innowatorskie zachowanie policjantów, który chcąc zapewnić sobie większą swobodę działań odgradzili się od dziennikarzy za pomocą parawanu. Ponadto, żaden z funkcjonariuszy nie udzielił dziennikarzom odpowiedzi na pytanie o cel i powód interwencji wobec manifestantów. „Dowódca akcji przekazał, że jeżeli chcieliby się skontaktować z rzecznikiem prasowym KSP, a nie znają numeru telefonu, powinni skorzystać z numeru alarmowego 112. W rzeczywistości, korzystanie z tego numeru byłoby niczym innym aniżeli blokowaniem numeru alarmowego bez uzasadnionej przyczyny” – czytamy.

Bardziej drastyczne przekroczenia uprawnień miały miejsce w pubie PiwPaw przy ul. Parkingowej. Policja najechała ten przybytek w związku podejrzeniem sprzedaży alkoholu bez koncesji. „Atmosfera była pełna emocji, niektórzy uczestnicy tego zdarzenia dyskutowali z policjantami, krzyczeli; nagrywali interwencję za komórkami” – czytamy w informacji zamieszczonej na stronie Biura.

RP0 podkreślił, że w momencie, gdy kilka osób zaczęło nagrywać działania policjantów, ci „grozili im pozwami do sądu, świecili latarką w oczy lub w telefony”. „Takie zachowanie jest nieuzasadnione. Owszem, filmowanie policjantów i publikowanie nagrań w internecie podlega pod RODO, ale jest od tego tzw. wyjątek dziennikarski, jeśli upowszechnienie nagrania ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na stanowiące zdaniem nagrywającego nadużycie działania funkcjonariuszy policji” – stwierdził RP0.

Rzecznik dodał też, że na nagraniu nie widać, aby funkcjonariusze okazali legitymacje właścicielowi pubu. Krytycznie odniósł się ponadto do zastosowanych przez funkcjonariuszy środków przymusu bezpośredniego. „Dociskanie twarzą do ziemi, klęczenie na twarzy lub nadeptywanie na nią,

a następnie zakucie w kajdanki osoby, która nie stawia oporu i nie zachowuje się agresywnie należy ocenić krytycznie, o czym wielokrotnie wspominał Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) po wizytach w Polsce” – napisał RPO.

Bodnar skierował pismo z żądaniem wyjaśnień do Komendanta Głównego Policji.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)